



Mistrzynie Theta Healing® przemienienia życia

Możemy otrzymać to, czego pragniemy z czystego serca. W naszym życiu zmanifestuje się obfitość, harmonia, radość i zdrowie. Znajdziemy bratnią duszę, satysfakcjonującą pracę, a wszystkich zmian dokonamy sami, jeśli poszerzymy świadomość i w stanie Theta otworzymy się na dary Stwórcy Wszystkiego, co Jest. Aby niezwykle wydarzenia mogły się pojawiać, trzeba wnieść się na Siódmy Plan Egzystencji. Przewodniczką w tej podróży jest Marianna Bartke, certyfikowany Science & Master Theta Healing.

Urodziła się z uzdolnieniami parapsychicznymi, ale ich rozwijania nie traktowała priorytetowo. Przez wiele lat z zamiłowaniem zajmowała się nauczaniem w szkole. Zauważyła, że niektóre maluchy zasypiają podczas lekcji, są zmęczone, niedożywione. Dla tych dzieci, pochodzących z rodzin dotkniętych alkoholizmem, zorganizowała zajęcia w świetlicy w Centrum Psychoedukacji. Ich uczestnicy w miłej atmosferze odrabiali zadania domowe i otrzymywali ciepły posiłek. Dzieci, pokrzepione na ciele i duchu, łatwiej znosiły piekło w rodzinnych domach.

Niezwykły wpływ na jej życie miał wypadek samochodowy w 1995 roku. Marianna doświadczyła wówczas śmierci klinicznej. Całkowicie zmieniło to jej światopogląd. Za najważniejsze uznała odtąd poszukiwanie Boga i rozwój duchowy.

Leżąc w szpitalu i później w okresie rehabilitacji pomagała sobie metodami medycyny niekonwencjonalnej. Dzięki temu, że ćwiczyła codziennie intuicję i wyobraźnię w tzw. wirtualnym laboratorium, szybko wróciła do zdrowia.

Trzy lata później odwiedziła aszram Sai Baby. Zainteresowała się Kriya jogą, nu-

Marianna Bartke

merologią, terapią tarotem, została mistrzem NLP. Brała udział w warsztatach Radykalnego Wybaczenia, zafascynowała ją technika integracji emocji za pomocą oddechu oraz Feng Shui intuicyjne.

Od 2000 roku swoją życiową misję realizuje w USA. Studiowała tam Kurs Cudów w *Endeavor Akademii*.

Uzdrowienie, które przyniosło rozgłos

Vianna Stibal, matka trójki małych dzieci pracowała na nocną zmianę jako strażniczka w Departamencie Energii (Nuklearnej) w Idaho Falls. Za dnia zgłębiała

tajniki medycyny naturalnej i rozwijała dar intuicji, z którym przyszła na świat.

Po kilku latach zdiagnozowano u niej nowotwór kości. Złośliwy guz, który umiejscowił się na prawej kości udowej, powodował ból, opuchliznę, a w końcu – skrócenie kończyny o ok. 9 cm (trzy cale). Lekarze upatrywali jedynej szansy na przedłużenie życia w amputacji nogi.

Kobieta zwróciła się wówczas o pomoc do Stwórcy – i otrzymała wskazówkę: ma uzdrowić się sama. Podczas pikniku w górach, ratując cierpiącą na ból brzucha ciotkę, odkryła technikę błyskawicznego uzdrawiania. Nazajutrz wypróbowała ją na sobie: **guz znikł**



natychmiast, kończyła wydłużała się do pierwotnej długości.

Więść o cudownym uzdrowieniu Vianny obiegła całe Stany Zjednoczone. Healerka zaczęła praktykować nową metodę i prowadzić kursy Theta Healing. Na jeden z nich w 2007 roku trafiła Marianna Bartke.

Od tamtej pory wszystkie środki przeznaczała na kształcenie w sztuce uzdrowicielskiej Vianny Stibal. Została instruktorem kursów stopnia podstawowego i zaawansowanego Theta Healing® poświęconych takim dziedzinom, jak m. in. Manifestacja Obfitości, Anatomia Intuicyjna, Światowe Relacje, Szczęśliwe Związki, Choroby i Zaburzenia czy Dzieci Tęczy, tj. programu dla dzieci indygo i kryształowych, które przysły na świat z potencjałem mistrzostwa duchowego.

Stan Theta drogą do Stwórcy

W stanie czuwania i normalnej aktywności umysłowej nasz mózg pracuje na częstotliwości Beta: 14-28 Hz (herców). Podczas medytacji, kiedy jesteśmy zrelaksowani, przestawia się na drgania Alfa o częstotliwości 7-14 Hz. **Stan Theta należy do pierwszej fazy snu, kiedy częstotliwość obniża się do 4-7 Hz. Vianna stworzyła technikę medytacji, pozwalającą na świadome uzyskiwanie tak głębokiego odprężenia. Theta otwiera wrota do podświadomości. A właśnie na tym poziomie funkcjonuje 88 procent naszego umysłu.** Podświadomość, niczym twarde dyski w komputerze przechowuje wspomnienia, urazy, lęki, traumy – także z poprzednich wcieleń. To w niej trzeba szukać przyczyn chorób, niepowodzeń, problemów, z którymi nie możemy się uporać. Świadome rozumowanie w tym nie pomoże, gdyż nie znajdzie dojścia do głęboko ukrytych przyczyn wszelkich dysfunkcji.

Michał, uczestnik kursu podstawowego chce się dowiedzieć, co powstrzymuje go przed rozwojem firmy. Zatrudnia tylko jednego pracownika, a mógłby przyjąć ich więcej. Obawia się jednak, że nowi zatrudnieni nie będą rzetelnie wywiązywać się z obowiązków, co może doprowadzić do bankructwa.

Za zgodą młodego przedsiębiorcy Marianna wchodzi w jego podświadomość i odnajduje prawdziwą przyczynę problemu w poprzednim wcieleniu. W XVIII wieku Michał był właścicielem wielkiej londyńskiej manufaktury. Wprowadzenie maszyn

zmusiło go do zwolnienia wielu pracowników. Czynił to z żalem, bardzo przeżywał tragedie rodzin skazanych na biedę i bezrobocie. Dusza zapamiętała to bolesne doświadczenie i teraz chroniła go przed powtórzeniem tamtej sytuacji. Dopiero wymazanie starego programu i zastąpienie nowym pozwoli Michałowi rozwinąć skrzydła na niwie przedsiębiorczości.

W niewoli przekonań

Przeszkodą na drodze do pełni zdrowia, realizacji celów i osiągnięcia sukcesów są blokujące nas przekonania. Te, które powstały na tzw. poziomie podstawowym, zagnieździły się w umyśle w życiu płodowym i wczesnym dzieciństwie, a nawet w fazie poprzedzającej poczęcie: dobrostan potomka zależy od tego, jak przyszli rodzice odnoszą się do siebie już na etapie planowania macierzyństwa. Matka Marianny, aby dobrze nastawić męża do dziecka, które nosiła w łonie, zapewniała go, że urodzi syna, który przejmie rodzinne gospodarstwo.

Aby spełnić oczekiwania rodziców moja rozmówczyni, od zawsze starała się być najlepsza we wszystkim, co robiła. Nie chciała zawieść nadziei pokładanych w *oczekiwanym synu*. Jako jedyna w rodzinie ukończyła studia.

Kiedy miała dwa lata, przyszedł na świat jej braciszek. Na poziomie podświadomości poczuła odrzucenie. Echem tamtego przeżycia w dorosłym życiu był kryzys, który pojawiał się regularnie po dwóch latach pożycia w każdym związku. Gdy odkryła, dlaczego tak się dzieje, usunęła program rujnujący relacje, zastępując go pozytywnym nastawieniem do partnera.

W czasie przechodzenia przez kanał rodny dusza zapomina, po co przychodzi na świat. Sam poród także generuje przekonania. Jeśli zastosowano cesarskie cięcie, człowiek zdobywa pewność, że inni wszystko zrobią lepiej, niż on – nieudacznik, który nie potrafił nawet się sam urodzić.

Niemowlę w głębokim śnie przebywa w częstotliwości Delta: 0-4 Hz, natomiast dziecko między pierwszym i szóstym rokiem życia pozostaje w rytmie Theta (4-7 Hz). Na tym etapie bardzo wiele się uczy. Nieświadomie i bezkrytycznie przyjmuje przekonania rodziców, krewnych, wychowawców. Tworzy się wówczas sieć neuronowa, w której zostają zapisane poglądy, blokujące rozwój naturalnego potencjału. Vianna Stibal odkryła, że te przekonania z poziomu podstawowego przechowywane są w płatach czołowych mózgu.

Bolesne wspomnienia z okresu płodowego potrafią komplikować dorosłe życie. Kiedyś Mariannę Bartke odwiedził klient ważący prawie 150 kg. W jego przypadku żadne diety i kuracje odchudzające nie skutkowały. Okazało się, że matka tego mężczyzny kiedy była w ciąży, omal nie utonęła. Aby uniknąć śmiertelnego zagrożenia, poczuć którego przejął w łonie matki, rozbudował w tkankę tłuszczową, jaka była dla niego *kołem ratunkowym*. Gdy wymazał z podświadomości błędne przekonanie, zaczął tracić na wadze.

Dziedzictwo przodków

W polu morfogenetycznym szyszynki gromadzą się odziedziczone po przodkach poglądy i stamtąd oddziałują na DNA. W genach często mamy zakodowane stwierdzenia, że kobiecie żyje się trudniej niż mężczyźnie, że powinna mieć męża, bo stanie się ciężarem dla rodziny, że po czterdziestce szanse na zamążpójście są znikome, że trzeba bardzo ciężko pracować, aby zdobyć środki na utrzymanie. Wiele problemów w związkach powstaje z nieświadomych przekonań poziomu genetycznego.

W swojej aurze przechowujemy też *zaszłości historyczne*. Na co dzień nie zdajemy sobie sprawy, jak bardzo blokują one nasze poczynania, wpływają na wizerunek narodu. Przez setki lat toczyliśmy boje z sąsiadami, broniliśmy niepodległości czy próbowaliśmy ją odzyskać w powstańczych zrywach. Długie lata rozborów wygenerowały przekonanie, że na zamiary trzeba długo czekać. Narodził się ideał Matki Polki: wiecznie zapracowanej, bez reszty poświęcającej się rodzinie. Jedną z klientek – Elżbieta podziękowała Mariannie Bartke za to, że Theta Healing nie tylko umożliwił jej zarabianie godziwych pieniędzy. Nauczyła się też wypoczywać bez obaw o przyszłość i poczucia winy.

Dziadek innej klientki zginął w komorze gazowej obozu koncentracyjnego. Ona sama cierpiała na astmę, której podłożem było przekonanie, że nie można oddychać normalnie, bo *cyklon B* wniknie do płuc. Dziewczynę uzdrowiła zmiana programu odziedziczonego po przodku.

Marianna odkryła również dlaczego inna klientka nie mogła doczekać się potomstwa. Przejęła traumę swojej babci, której bliźnięta zmarły jedno po drugim w krótkim odstępie czasu. Stąd powstała obawa, że wydanie dziecka na świat jest niebezpieczne i ogromnie stresujące. *Rozpuszczenie* starego programu i zastąpienie go przekonaniem, że posiadanie dzieci jest bezpieczne, otworzyło kobietę na szczęśliwe macierzyństwo.

Program historyczny niejako zmusza nas do walki, na twarzach rodaków maluje

ze str. 63

się zaciętość, smutek i ból. Podczas pobytu w USA Marianna była zaskoczona zupełnie innym nastawieniem Amerykanów, którzy od dziecka uczą się uśmiechu, zamiast powszechnej u nas agresji, okazują życzliwość i chęć niesienia pomocy.

W czakrze serca gromadzimy traumy. Te przekonania na poziomie duszy dotyczą osądów na nasz temat, w nich znajdziemy dramaty *złamanego serca*. Pod nimi znajdziemy głęboko ukryte przekonania, które trzeba wyrwać z ich korzeniem. Aby dotrzeć do najgłębiej ukrytego, patologicznego programu trzeba *kopać głębiej*. To dla healera trudne, lecz jakże pasjonujące zadanie.

Pewnego dnia do Marianny zatelefonowała jedna z uczestniczek kursu podstawowego, prosząc o pomoc dla syna - lekarza, chorego na nowotwór wątroby. Specjaliści nie dawali mu szans na wyleczenie. On zaś przyjechał na sesję wychudzony i zre-



Z *Vianną Stibal*, która stworzyła *Theta Healing*®

zygnowany. A przecież chciał żyć: miał na utrzymaniu troje małych dzieci.

Mistrzyni Theta Healing dokopała się do korzenia choroby. Okazało się, że był nim strach przed brakiem pieniędzy, jeśli poświęci się swojej pasji: malowaniu obrazów. Mężczyznę skierował na studia medyczne ojciec, również lekarz, tłumacząc synowi, że jako artysta będzie klepał biedę. Mateusz nienawidził pracy w przychodni, jego dusza wyrwała się do twórczości artystycznej. Rozpoznanie przyczyny choroby i zmiana programu, który ją wywołał, zaowocowała powrotem do zdrowia.

Wnieść się na Siódmy Plan Egzystencji

Na pierwszym znajduje się materia nieorganiczna: kryształy, minerały, gleba. Drugi zajmuje świat roślin, trzeci dzielimy ze

zwierzętami, na czwarty wędruje dusza po śmierci ciała fizycznego. Na piątym spotkamy anioły, przewodników duchowych i ciemne duchy. Szósty plan tworzą Prawa rządzące we Wszechświecie, np. magnetyzmu, grawitacji, światła i dźwięku. Na siódmym odnajdziemy *Stwórcę Wszystkiego, co Jest*.

Każdy z wymienionych planów umożliwia uzdrawianie: terapeuci korzystają z mocy kryształów, energii drzew, właściwości leczniczych ziół czy preparatów proteinowych pochodzenia zwierzęcego. Jednak w stanie Theta na najwyższym planie uzdrawia Bezwarunkowa Miłość Stwórcy. Dzięki niej patologiczne przekonania, będące przyczynami dysfunkcji zostają wymazane lub rozpuszczone – i zastąpione programami doskonałego zdrowia, dobrostanu. Warto sobie uzmysłowić, że w **Theta Healingu uzdrowiciel jest tylko obserwatorem, uzdrawia energia Stwórcy**. Prośmy Go zawsze o najlepsze rozwiązanie z intencją: **Dla Najwyższego Dobra, we Właściwy Sposób**. Proces zachodzi poza czasem i przestrzenią, efekt jest natychmiastowy. Świadek – healer współpracuje jednak z Tym, który Jest, *wysyłając wiele bezwarunkowej miłości*.

O czym należy pamiętać

Posługiwanie się tą techniką uzdrawiania wymaga kontroli myśli, słów, emocji. Warto zdać sobie sprawę z tego, że oglądając drastyczne sceny, np. w filmie łączymy się z negatywną energią twórcy takiego obrazu. Unikajmy takich słów jak *masakra* czy *strasznie*. Chowanie urazy, poczucie winy, żalu, odrzucenia, a przede wszystkim strach, blokują przepływ energii. Wielką wagę należy natomiast przywiązywać do umiejętności wybaczenia. Jeśli spotyka nas przykrość, dobrze jest zadać pytanie: czego miało nas nauczyć to doświadczenie?

Trzeba zerwać z postrzeganiem przyczyny problemów w świecie zewnętrznym, a skupić uwagę na poszukiwaniu swojego przekonania, które doprowadziło do powstania niekomfortowej sytuacji. Wyznaczając swoje cele, rysując mapę marzeń postępujemy rozważnie i w pełni świadomie. Chodzi o to, aby urzeczywistnienie nie stało się niemiłym zaskoczeniem. I jeszcze jedno: zanim oczekiwana manifestacja pojawi się w naszym życiu, może się pojawić prawo Służby. Poświęćmy swój czas osobie, która potrzebuje wsparcia, zaoferujmy uzdrawianie, jeśli o nie prosi.

Pamiętajmy też, że przeszkodą w otrzymaniu np. upragnionej obfitości dóbr jest nieznaną osobie uczucia bycia bogatym. Często ktoś, kto żyje w niedostatku, nie

potrafi poczuć się jak osoba z grubym portfelem. Trzeba najpierw wpoić w stanie Theta do pamięci komórkowej radość, miłość, akceptację, zanim zagoszczą one w naszym życiu.

Skompletuj swoją duszę

Jeśli łączą nas z kimś bliskie relacje i wiele o tej osobie myślimy, oddajemy jej fragment własnej duszy. Taki proces zachodzi w rodzinie czy w związku partnerskim. Zdarza się, że nawet wiele lat po rozstaniu nie potrafimy uwolnić się od natrętnych, przykrych wspomnień. Swoją energią obdarzamy np. chorych krewnych. Bywa też odwrotnie: sami przechwytnujemy fragment cudzej duszy, by wzmocnić swoje siły vitalne. Marianna Bartke uczy studentów sposobu, który pozwala zorientować się, kogo najhojniej obdarowali swoją energią. Taka *fragmentacja duszy* utrudnia czy wręcz blokuje rozwój. Dopiero odzyskanie utraconej energii własnej – i oddanie przechwyconej od innych pozwala na osiągnięcie pełni potencjału duchowego.

Czasem kontrakt z inną osobą pochodzi z poprzedniego wcielenia. Trzeba go wówczas rozpoznać, odesłać do Światła i skasować.

Odszukanie bratniej duszy

W stanie Theta możemy odnaleźć naszą *bratnią duszę*. Zdajmy sobie jednak sprawę z tego, że przeciagniemy duszę na naszym poziomie rozwoju. Warto więc podjąć wysiłek samodoskonalenia, wybaczenia, oczyszczenia z żalów, urazów, traum. Prośmy Stwórcę o partnera najlepszego dla nas *na dzień dzisiejszy*. Przygotowujemy się do tego spotkania, przebywając w otoczeniu przyjaznych osób emanujących pozytywną energią. Ten, który Jest, kojarzy dusze w zadziwiający sposób. Zdarzyło się, że mieszkanka Częstochowy spotkała bliskiego jej sercu Kanadyjczyka w Australii. Bratnie dusze rozumieją się bez słów, a wzajemne obcowanie sprawia im nieopisaną radość.

Praca na poziomie DNA

Dokonywanie zmian na poziomie genetycznym nie jest trudne, gdyż wiązania wodorowe, występujące w fizycznym DNA, należą do słabych i podlegają modyfikacjom pod wpływem skoncentrowanej myśli. Uzdrowiciel zwraca się bezpośrednio do Stwórcy, który odnajdzie gen wymagający naprawy. Zmiana, zachodząca z szybkością rozbłysku światła jest rejestrowana w szybszym. Jednak na jej zmanifestowanie



Mistrzynie dzieli się
wiedzą ze słuchaczami
kursu

trzeba poczekać, bo najpierw muszą obumrzeć komórki ze starym kodem. Potem szyszynka przekaże naprawiony program nowej generacji komórek.

Boskie Światło pozwala skasować genetyczny program starzenia się organizmu. Dzięki odkryciom Vianny Stibal Marianna aktywuje **uśpiony gen młodości i witalności**. Tego procesu uczą się słuchacze już na kursie podstawowym. Theta Healing pozwala odeprzeć ataki energetyczne, uwolnić się od klątw rodzinnych oraz np. ślubowania ubóstwa, do którego zobowiązaliśmy się w poprzednich żywotach. Adept potrafi nawiązać kontakt z duszami przodków, Aniołem Stróżem, Mistrzami rozwoju duchowego, odprowadza zagubione dusze, także upadłe, do Świata.

Marianno, jesteś Aniołem

...odprowadziłaś coś, co wielotonowym ciężarem przyniatało moją duszę, powodując rozpierający ból, znów mogę swobodnie oddychać. Moja dusza cieszy się jak małe, szczęśliwe dziecko, „Jesteś Aniołem”, napisała wdzięczna Ilona. Inna kobieta dziękuje za rozpuszczenie lęku i podarowanie nadziei.

Beata zobaczyła, jak wygląda Bóg w ciele drugiego człowieka – jej małego synka. Agnieszka, cierpiąca na nowotwór w zaawansowanym stadium na warsztatach Theta Healing uwolniła wiele żalów, urazów, traum i krzywd. Wybaczyła różnym osobom – także sobie. Badania wykazały, że nie potrzebuje już dalszego leczenia konwencjonalnego. – *Czuję się wolna, zdrowa, mam wiele energii i siły* – deklaruje.

Cukrzyca w popularnym mniemaniu uchodzi za nieuleczalną, jednak można się od niej uwolnić, jeśli zmienimy swoje przekonanie. Jednym z pacjentów Marianny był synek polskich emigrantów we Francji, u którego zdiagnozowano tę chorobę. Mistrzynie Theta Healing odkryła jej przyczynę: chłopczyk chodził do przedszkola z językiem francuskim, którego nie znał. Było

to dla niego źródłem stresu. Ponadto opiekun, aby przyspieszyć przemieszczanie się maluchów do jadalni, nad głowami maruderów przekłuchiwał balony, które pękały z hukiem. Malec zmagał się z tą trudną sytuacją samotnie; rodzice ciężko pracowali na utrzymanie. Ciało dziecka zareagowało cukrzycą, tworząc z niej tarczę ochronną. Wszak cukier, będący paliwem dla mięśni i mózgu dodaje siły do obrony i walki. Mały klient wybaczył nauczycielowi. Zrozumiał, że gdy wyzdrowieje nie utraci korzyści płynących z choroby, tj. zwiększonej opiekuńczości rodziców przygotowujących dla niego specjalne posiłki. Po powrocie do zdrowia znów będzie mógł jeść ulubione smakołyki, a rodzice poświęcą mu tyle czasu i uwagi, co wcześniej.

Marianna Bartke zauważyła, że niektóre bolesne incydenty często się powtarzają. Niemowlak, zbyt silnie uderzony w pupę przez położną, był bity co 2- 3 lata przez kobiety ze swojego otoczenia: matkę, babcię, matkę chrzestną. Dziewczyna, w której zakochał się jako nastolatek, potraktowała go tak, że poczuł się jak uderzony obuchem... Zawiódł się na miłości swojego dorosłego życia. Dopiero, gdy wymazał z pamięci komórkowej bolesne wydarzenia, odnalazł bratnią duszę.

Lista uzdrowionych i uszczęśliwionych klientów Marianny Bartke jest bardzo długa. Wielu pomogło sobie w kłopotach zdrowotnych, finansowych czy emocjonalnych stosując w praktyce wiedzę, zdobytą na warsztatach i seminariach. Stanisława Z. po trzech tygodniach praktyki Theta Healing uzupełnionej jogą oczu zaczęła odzyskiwać wzrok. Inna pani wyleczyła sobie sama układ pokarmowy. Chirurg był zdumiony, że nie musi przeprowadzać operacji.

Izabella, uczestniczka kursu Anatomii Intuicyjnej zauważyła, że z dnia na dzień promieniuje coraz większym wewnętrznym światłem. Pozbyła się lęków, potrafi wypowiedzieć własną opinię, zaczęła pa-
trzeć na świat oczyma Stwórcy. Natomiast

pewien biznesmen stwierdził, że Światowe Relacje sprawiły, iż poprawił się wizerunek jego firmy. Inny człowiek interesu nazajutrz po warsztatach Dig Deeper (głębokiego kopania) otrzymał kilkanaście tysięcy złotych z tytułu nadpłaconego podatku i uiszczonych wcześniej rat spłaconego kredytu.

Priorytet dla nauczania

Codzienna praktyka Theta Healing rozwija zdolności parapsychiczne: jasnowidzenia, jasnosłyszenia, jasnoczucia. Z kolei kursy Dzieci Tęczy uruchamiają naturalny potencjał maluchów, które przyniosły na ten świat zapomnianą mądrość z pradawnych czasów.

W początkach praktyki uzdrowicielskiej Marianna dzieliła swój czas na pracę z chorymi i prowadzenie kursów. Teraz zajmuje się przede wszystkim kształceniem nowych kadr. W ciągu ostatnich lat przygotowała grupę kompetentnych Theta Healerów – i do nich kieruje pacjentów. Jednak nigdy nie odmówi pomocy cierpiącemu dziecku.

Żyjemy w czasach wielkich przemian, jako Ziemianie mamy dokonać kwantowego skoku świadomości. Theta Healing wspomaga ten proces, symulując rozwój duchowy jednostek.

Sama obecność Theta Healera wpływa na ludzi w jego otoczeniu: ich *komórki rozmawiają ze sobą*, inicjując rozwój duchowy partnerów i osób, które z nim przebywają. Zadaniem Marianny Bartke jest wykształcenie jak największej liczby praktyków Theta Healingu po to, aby dokonać transformacji całego społeczeństwa. Kosmiczny plan dla Ziemi wymusza głębokie przemiany na planie duchowym. Trzeba sprostać temu wyzwaniu.



Mistrzynie Marianna Bartke prowadzi kursy Theta Healing®

- DNA 2 Stopnia Podstawowego i Zaawansowanego
- Manifestacji Obfitości
- Anatomii Intuicyjnej
- Dig Deeper (Kop Głębiej)
- Dzieci Tęczy
- Relacji w Świecie
- DNA 3
- Siedem Planów Egzystencji przede wszystkim w Gdańsku, Katowicach, Warszawie, Wrocławiu.

Informacje o terminach na
www.MARIANNABARTKE.com
e-mail: info@mariannabartke.com
Zapisy: kom. 883 777 980